

"On nas wysłucha i odpowie nam"

Et in meditatione mea
exardescit ignis. – W moich
rozmyślaniach rozpala się
ogień. – Po to właśnie się
modlisz: żeby stać się ogniem,
żywym płomieniem, który daje
ciepło i światło. Dlatego też, gdy
nie potrafisz iść dalej, gdy
czujesz, że gaśniesz, a nie
możesz dorzucić do ognia
wonnych bierwion, wrzucaj do
niego drobne gałązki i listowie
modlitw ustnych i aktów
strzelistych, które będą
podtrzymywały płomień. – W
ten sposób wykorzystasz czas.
(Droga, 92)

25 października

Kiedy rzeczywiście chcemy otworzyć w prostocie i szczerości swoje serce, aby mu ulżyć, szukamy rady ludzi, którzy nas kochają i rozumieją.

Rozmawiamy z ojcem, matką, z żoną, mężem, z bratem, z przyjacielem.

Wówczas mamy już dialog, chociaż często zależy nam raczej na tym, abyśmy my byli wysłuchani, aniżeli na słuchaniu kogoś, zależy nam na wypowiedzeniu tego, co nam leży na sercu. Zaczniemy postępować tak samo wobec Boga, będąc pewni, że On nas wysłucha i odpowie nam.

Skierujmy uwagę na Niego i otwórzmy naszą duszę w pokornej rozmowie, mówmy Mu w zaufaniu wszystko, co mamy i w myślach i w sercu: o naszych radościach, smutkach, nadziejach, rozczarowaniach, sukcesach i porażkach, a także o naszych

najdrobniejszych sprawach
codziennych. Doświadczyliśmy
bowiem, że wszystko to interesuje
naszego Ojca Niebieskiego.
(Przyjaciele Boga, 245)

W ten właśnie sposób, prawie
nieświadomi, będziemy stąpać po
śladach Bożych zdecydowanym i
mocnym krokiem. Odczuwamy
głęboko w naszych sercach, że gdy
się jest blisko Pana, słodkimi stają się
też ból, wyrzeczenie, cierpienie. Jaką
siłę daje dziecku Bożemu takie
poczucie bliskości Ojca! Dlatego —
cokolwiek się stanie — jestem silny i
bezpieczny przy Tobie, Panie i Ojcie
mój, który jesteś moją skałą i mocą.
(Przyjaciele Boga, 246)